



(c. d. z Nr 10(87)-2003)

Najważniejsze wydarzenia z historii Polski

Kontynuujemy nadal zapoznanie naszych Czytelników „Głosu” z najważniejszymi wydarzeniami z historii Polski od czasów najdawniejszych (960 rok) do współczesności.

1772 – I rozbiór Polski dokonany przez sąsiadów: Rosję, Austrię i Prusy.

1773 – Powołanie Komisji Edukacji Narodowej, której podporządkowano całe szkolnictwo kraju.

1788-1792 – Sejm Wielki, rozpoczął obrady od uchwalenia powiększenia armii do 100 tysięcy żołnierzy z celu ratowania państwa.

03.05.1791 – Uchwalenie konstytucji (Ustawa Rządowa), wprowadzała monarchię dziedziczną, władza ustawodawcza w ręku sejmu, wykonawcza – Straż Praw (król, prymas, marszałek sejmu i 5 ministrów), państwo brało w obronę chłopów «lud rolniczy... pod opiekę prawa i rządu krajowego», religia rzymsko-katolicka religią panującą, inne wyznania pod opieką rządu.

Była to pierwsza konstytucja w Europie, Europie druga na świecie po konstytucji Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

1792 – Wojna z Rosją w Obronie Konstytucji. II rozbiór Polski przez Rosję i Prusy.

1794 – Powstanie kościuszkowskie.

1795 – III rozbiór Polski dokonany przez Rosję, Austrię i Prusy, ostateczna likwidacja państwa polskiego.

Podsumowanie

Fundamentem polityki Stanisława Augusta była współpraca z Rosją, która miała, jego zdaniem, umożliwić przeprowadzenie reform ustrojowych. Katarzyna II nie poparła go w tych działaniach, była przeciwna reformom wzmacniającym państwo polsko-litewskie.

St. August wystąpił przeciw przyjętej przez społeczeństwo konstytucji, przeciw przyjętej przez społeczeństwo konstytucji, przeciw reformie, której był współtwórcą, przyłączył się do zdrajców. Zrzekając się w 1795 roku formalnie tronu – uznał

bezwprawie rozbiórów.

Rzeczpospolita dawała schronienie wielkim i małym. Nie niszczyła odrębności innych narodów ani wyznawców innych religii (Litwinów, Żydów, Tatarów, Ormian), a sposób podejmowania decyzji w sejmie zmuszał do uwzględnienia opinii mniejszości politycznych.

Była jedynym państwem w Europie Środkowo-Wschodniej, które interes państwa widziało w zapewnieniu wolności obywatelom. Jej zagłada stała się triumfem monarchii silnych liczebnością wojsk i zdolnością do podejmowania jednoosobowych decyzji.

Potomnym I Rzeczpospolita przekazała w testamencie tradycję konstytucji majowej i powstania kościuszkowskiego – poczucie odpowiedzialności narodu za państwo i gotowość do ponoszenia ofiar w obronie uznawanych wartości.

Opracował Kl. Ławrynowicz (c. d. n.)

(c. d. z Nr 10(87)-2003)

POCZTÓWKA Z JANTAROWEGO WYBRZEŻA

Miłośnikom klifów polecam niewiarygodnie malowniczy fragment wybrzeża na zachód od głównego kurortu obwodu, tj. Swietlogorska, ciągnący się 20 km aż do wsi Donskoje. 50-metrowe pionowe gliniaste urwiska, malownicze przylądki Półwyspu Sambijskiego z najważniejszym z nich o nazwie Taran, na przemian piaszczyste i kamieniste plaże urzekną każdego. Nie ma tu zupełnie ludzi poza poławiaczami i kopaczami bursztynu. Bezludność brzegu morskiego jest zresztą typowa dla całego obwodu - miejscowa ludność nie przejawia specjalnie chęci jego zwiedzania. Ulubiony kierunek wypraw wakacyjnych to Krym lub Polska, zwłaszcza Mazury (wśród dzieci szczególną sławą cieszy się aquapark w Mikołajkach). Obcokrajowcy do enklawy raczej nie przyjeżdżają, mieszkańcy Rosji centralnej pojawiają się dopiero w lipcu i sierpniu. Warto również wybrać się na południowy brzeg Zalewu Wiślanego, gdzie w romantycznej scenerii wznoszą się ruiny dwóch zamków krzyżackich - Brandenburg i Balga (pierwszy we wsi Uszako-wo, drugi na zalesionym wysokim cyplu opodal osady Wiesołoje). Atrakcją innego rodzaju jest największa na świecie odkrywkowa kopalnia bursztynu w Jantarnym. Jest to ogromna dziura w plaży, z której wydobywa się ziemię przemieszaną z kawałkami tego minerału. Imponujące osazy oraz wyroby jubilerskie można kupić w miejscowym sklepie firmowym. Pokątne nabycie surowego bursztynu nie nastręcza raczej problemu, ale jego wywóz z Rosji przed obrobieniem jest zabroniony.

Osoby zachęczone opisem powyższych atrakcji, informuję, że żeby wjechać do obwodu kaliningradzkiego należy posiadać paszport oraz jeden z następujących dokumentów: a) voucher (papier sprzedawany za kilka złotych w przygranicznych budkach po polskiej stronie, poświadczający jakoby rezerwację hotelu, na ogół zresztą nieistniejącego - jest to akceptowana z całą powagą przez obie służby graniczne fik-

cja); b) poświadczony zaproszenie od obywatela Rosji; c) pieczęć AB wstawiona do paszportu przez właściwego polskiego wojewodę - poświadczająca ona, że wyjazd ma charakter służbowy. Teoretycznie obywatele RP mają również prawo tranzytu przez obwód, np. w drodze na Litwę, ale próba skorzystania z niego nie jest mile widziana przez rosyjskich pograniczników. [Autor opisuje stan przed wprowadzeniem reżimu wizowego - dopisek Redakcji].

Podróż pociągiem lub autobusem jest względnie szybka, natomiast w przypadku jazdy własnym samochodem trzeba się liczyć z długim czasem odprawy granicznej, zwłaszcza przy wyjeździe z enklawy. Na przejściach panują gigantyczne korki, zwykle tworzone sztucznie przez rosyjskie służby graniczne, by wymuszać od zdesperowanych kierowców łapówki. W przypadku zadeklarowania pobytu ponad 3 dni na granicy obwodu wypełnia się tzw. kartę migracyjną. W ciągu 72 godzin należy się zameldować w tzw. OwiR (Otdelenije Wiz i Registrancij) na komendzie milicji. Procedura ta jest uciążliwa ze względu na kolejki, biurokrację i arogancję mundurowych. Meldunek jest stemplowany na odwrocie karty migracyjnej, a ta sprawdzana przy wyjeździe z Federacji Rosyjskiej - jej brak grozi wysadzeniem ze środka transportu i wysokim mandatem. Tu drygjesja, problemy powyższe są niczym w porównaniu z tymi, które dotknęły mieszkańców obwodu w związku z wejściem Polski i Litwy do Unii Europejskiej. Z doświadczenia wiem, że temat wiz wypływa przy rozmowie z obywatelem dowolnego kraju WNP, ale w Kaliningradzie jest on szczególnie nabrzmiały. Obywatele enklawy muszą bowiem jechać do Rosji centralnej przez Litwę lub Polskę (oraz Białoruś, ale tu z tranzytem nie ma problemów).

Litwa wprowadziła wizy dla Rosjan (po 25 EUR) już od 1 I 2003, ustanawiając jedynie okres przejściowy dla mieszkańców obwodu, którzy muszą je posiadać od 1 VII.

Zaoferowano wprawdzie uproszczony tryb ich bezpłatnego wydawania, ale tylko przy tranzyście koleją. Niedawna decyzja Polski o przesunięciu terminu wejścia reżimu wizowego z 1 VII na 1 X została przyjęta z prawdziwą radością i uznaniem w środkach przekazu. Nieoczekiwana możliwość spędzenia wakacji 2003 na Mazurach nie rozwiązuje jednak problemu. Rządy Rosji i Białorusi, kierując się swoiście rozumianą dumą narodową, nie zgodziły się bowiem na zaproponowany przez Polskę układ, który przyjęła Ukraina: Polacy bez wiz, Ukraińcy z wizami długoterminowymi, wydawanymi za darmo. Dodatkowo sprawę komplikuje fakt, że wielu mieszkańców Kaliningradu nie posiada paszportów zagranicznych.

Wizja zamkniętych granic, opokarzającej procedury starań o kosztowną wizę i izolacji od reszty ojczyzny w środku zadowolonej z życia Unii Europejskiej, jest dla mieszkańców enklawy porażająca. Owszem, uruchomiono połączenie morskie do Petersburga, planuje się otwarcie taniej linii lotniczej do Moskwy, ale ostatni kraj Zachodu (tj. Polska) właśnie się dla kaliningradczyków zamyka. Niestety, mieć dziś paszport kraju spoza poszerzonej UE, to stać się obywatelem Europy drugiej kategorii. Świetnie to rozumieją mieszkańcy WNP, jakoś nie mogli pojąć polscy eurosceptycy.

Polaków ze Wschodu zawsze pocieszam - wam Polska będzie zapewne wydawać wizy łatwo; jak za kilka lat wejdziemy do strefy Schengen będziecie mogli jeździć z nimi po całej Europie. Cóż jednak powiedzieć rodowitym Rosjanom, Ukraińcom, Białorusinom? Młodym ludziom, którzy też chcieliby zwiedzać świat, a którym na ich oczach wyrasta nowa żelazna kurtyna? Oni nam po prostu zazdroszczą naszych paszportów z orzelkiem otwierającym wszystkie europejskie granice!

*Leszek Paździerski,
Toruń*